

TKO

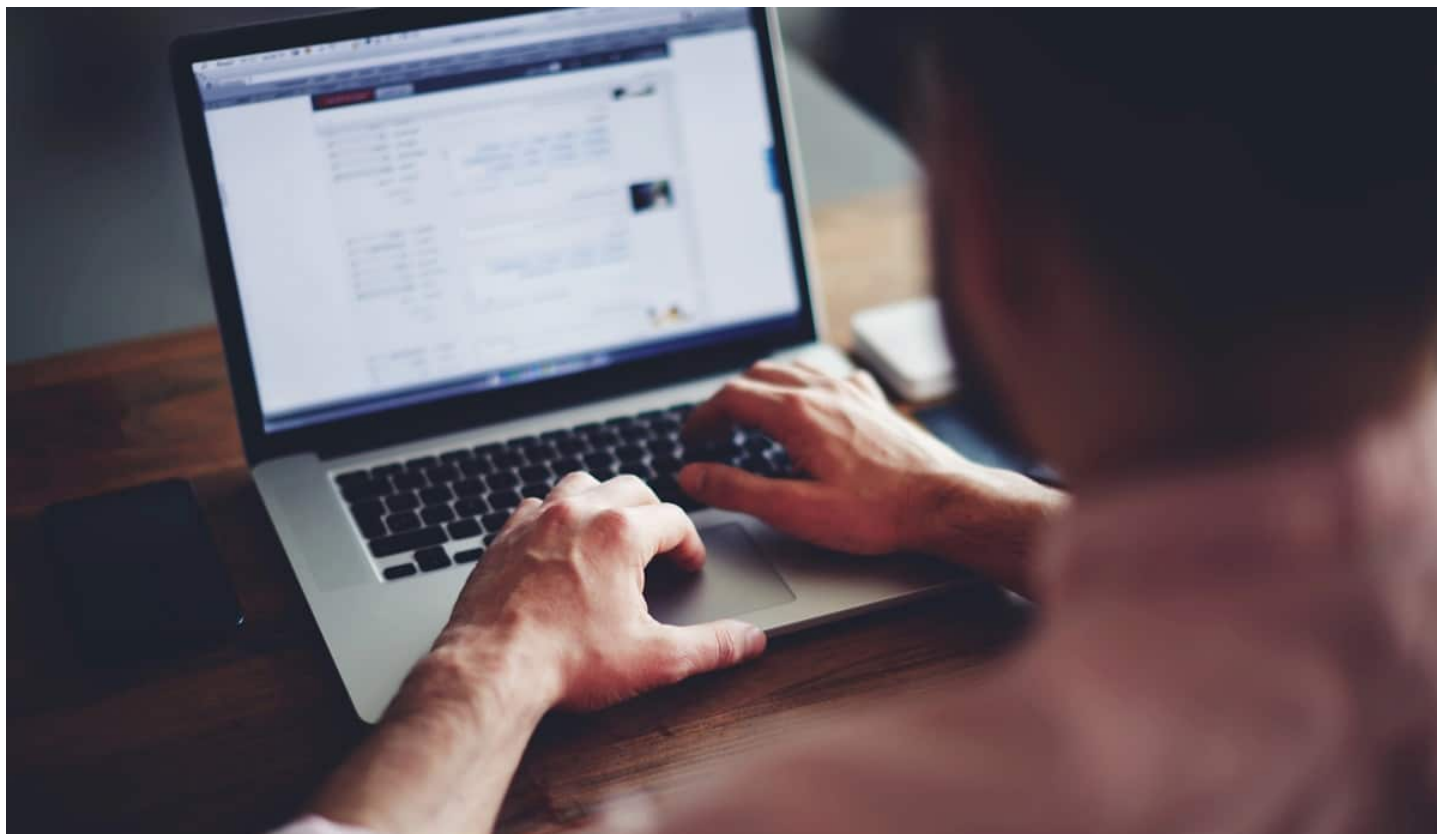
Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 18/2026 | 18 stycznia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl

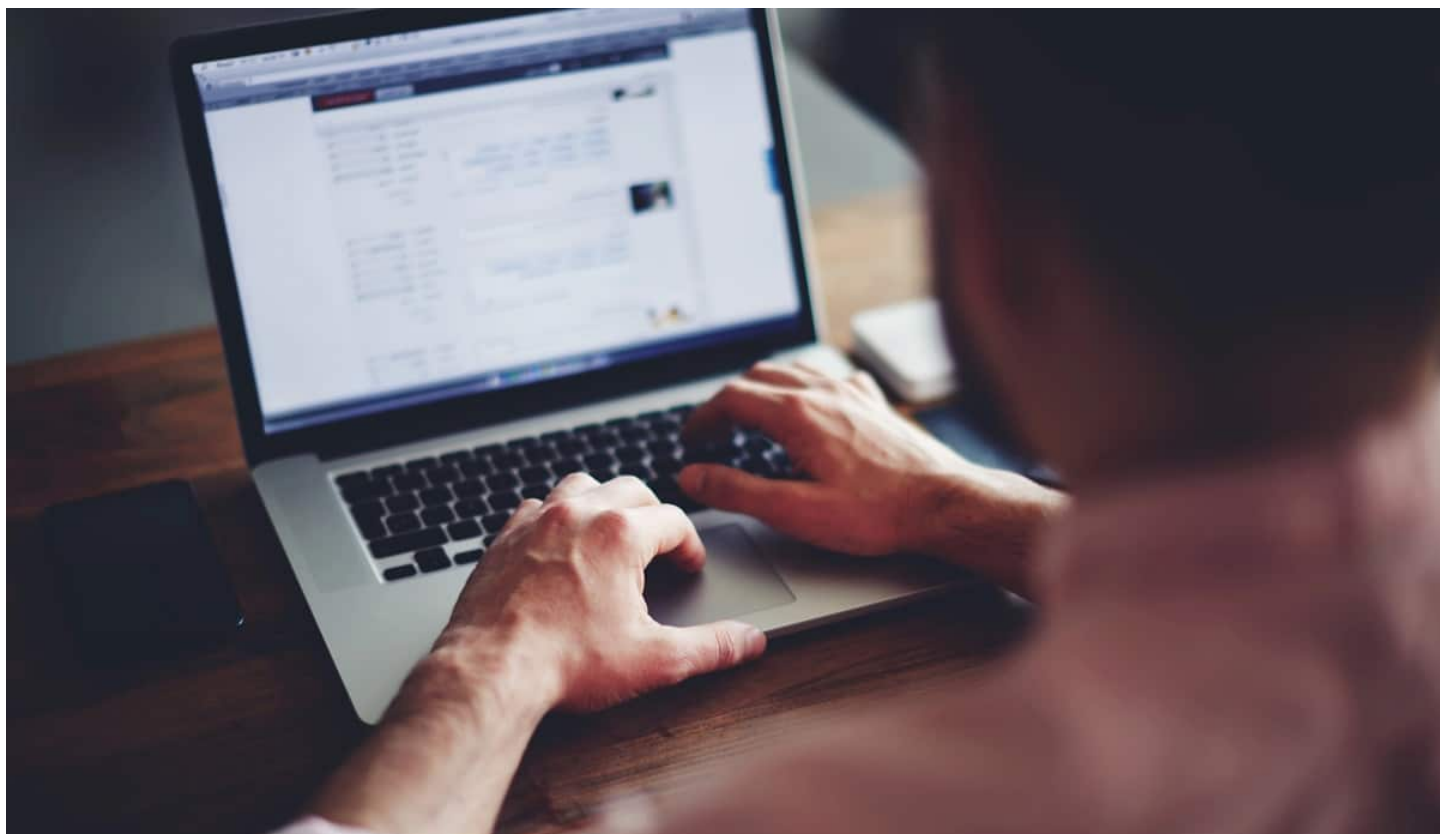


TEMAT DNIA

Koniec z awizem? Miliony Polaków już przeszły na cyfrowe listy

Cyfrowe listy wyprą tradycyjne? Poczta notuje rekordowe zainteresowanie.

Koniec z awizem? Miliony Polaków już przeszły na cyfrowe listy



Jeszcze niedawno skrzynki pocztowe wypełniały się papierowymi awizami, a wizyty na poczcie były codziennością. Teraz ten schemat zaczyna się wyraźnie kruszyć. Coraz więcej korespondencji urzędowej przenosi się do świata cyfrowego, a tempo zmian przyspiesza szybciej, niż wielu się spodziewało.

Liczba cyfrowych skrzynek rośnie lawinowo. W dwa tygodnie przybyło 300 tysięcy nowych kont

Poczta Polska informuje, że aktywnych jest już ponad 2,6 mln skrzynek umożliwiających korzystanie z e-Poleconego. Szczególnie dynamiczny wzrost nastąpił na początku 2026 roku. Tylko w pierwszych dwóch tygodniach stycznia uruchomiono około 300 tys. nowych kont, co jest rekordowym wynikiem od momentu uruchomienia systemu.

Cyfrowy list polecony staje się realną alternatywą dla tradycyjnej korespondencji. Użytkownik otrzymuje powiadomienie mailowe o nowej przesyłce, ma dostęp do potwierdzenia nadania i odbioru, a cała komunikacja odbywa się bez konieczności wizyty w placówce pocztowej.

Od 1 stycznia cyfrowa korespondencja stała się podstawowym kanałem kontaktu urzędów z obywatelami

Zmiana nie jest wyłącznie technologiczną nowinką, lecz wynika bezpośrednio z przepisów prawa. Zgodnie z ustawą z 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych, od 1 stycznia 2026 roku forma cyfrowa stała się podstawowym sposobem komunikacji administracji publicznej z obywatelami i firmami.

To oznacza, że coraz więcej urzędów, instytucji publicznych i podmiotów zaufania publicznego będzie kierować oficjalną korespondencję właśnie przez system e-Doręczeń, a cyfrowy list polecony staje się kluczowym narzędziem tego procesu.

Poczta Polska rozwija e-Polecony jako fundament nowego systemu komunikacji

Usługa e-Polecony funkcjonuje w ramach systemu e-Doręczeń, którego operatorem jest Poczta Polska. System umożliwia zarówno w pełni cyfrową wymianę korespondencji, jak i model hybrydowy. Jeśli odbiorca nie posiada jeszcze skrzynki, korespondencja jest drukowana w zabezpieczonych centrach i doręczana w tradycyjnej formie.

Poczta Polska udostępnia również komercyjną wersję usługi dla podmiotów niepublicznych, m.in. firm i klientów indywidualnych. Można z niej korzystać za pośrednictwem platformy ePoczta-Polska.pl, gdzie dostępne są także inne usługi cyfrowe, takie jak podpis elektroniczny, pieczęć cyfrowa czy certyfikaty bezpieczeństwa.

„Skala uruchomienia skrzynek do komunikacji cyfrowej, tożsamej znaczeniowo z klasycznym listem poleconym, pokazuje, że jesteśmy gotowi na masowe wykorzystanie tego rozwiązania. Rozwiązanie umożliwiające wysyłanie e-Poleconych działa skutecznie i stabilnie, zapewnia pełne bezpieczeństwo korespondencji oraz możliwość śledzenia statusu doręczenia. Docelowo system ma obsługiwać nawet 20 milionów użytkowników. To także realny fundament nowoczesnej komunikacji państwa z obywatelami i biznesem. Zachęcam do zakładania ADE, czyli Adresów Doręczeń Elektronicznych i korzystania z cyfrowych poleconych” – mówi Sebastian Mikosz, prezes Poczty Polskiej.

Statystyki pokazują wyraźny zwrot ku cyfrowej

korespondencji

Od uruchomienia systemu nadano już łącznie 49,5 mln przesyłek. Z tego 16,8 mln to korespondencja w pełni cyfrowa, natomiast 32,7 mln stanowią przesyłki hybrydowe, kierowane do osób, które nie posiadają jeszcze aktywnej skrzynki.

Widoczne jest także przyspieszenie w 2026 roku. „Pierwsze dwa tygodnie stycznia przyniosły wyraźne przyspieszenie. Liczba cyfrowych przesyłek jest o kilkanaście procent wyższa niż w najlepszych dniach ubiegłego roku i nawet dwukrotnie wyższa niż średnia dzienna z 2025 roku. Na przykład 8 stycznia nadano ponad 362 tys. przesyłek, przy średniej dziennej wynoszącej 175 tys. w 2025 roku” – mówi Kinga Dobrzyń, dyrektorka Biura Analiz i Cyfryzacji Procesów Poczty Polskiej.

Adres Doręczeń Elektronicznych pozwala uniknąć awiza i wizyt na poczcie

Założenie własnej skrzynki ADE jest bezpłatne i możliwe dla każdego obywatela. Proces odbywa się online poprzez stronę gov.pl. Wystarczy zalogować się Profilem Zaufanym lub aplikacją mObywatel, wypełnić formularz i aktywować konto poprzez link przesłany na adres e-mail.

Po aktywacji użytkownik może odbierać i wysyłać cyfrową korespondencję m.in. do urzędów, ZUS-u, urzędów skarbowych, notariuszy czy adwokatów. Każda przesyłka posiada potwierdzenie nadania i odbioru, a powiadomienia przychodzą bezpośrednio na skrzynkę mailową. Dla korespondencji z administracją publiczną usługa pozostaje bezpłatna.

źródło: Poczta Polska

Pomoc dla zwierząt w czasie mrozów. Ruszyła akcja Zimowego Patrolu Animals



fot. OTOZ Animals

Gdy temperatura spada poniżej zera, dla części zwierząt zaczyna się walka o przetrwanie. Nie w schronisku, nie w ciepłym domu, ale na podwórkach, przy łańcuchach, w prowizorycznych budach albo bez jakiegokolwiek schronienia. W województwie warmińsko-mazurskim rozpoczęła się właśnie akcja, która dla wielu psów oznacza różnicę między życiem a śmiercią.

Zimowy Patrol 2026 działa w całym województwie warmińsko-mazurskim

OTOZ Animals uruchomiło Zimowy Patrol 2026 – akcję interwencyjną skierowaną do zwierząt najbardziej narażonych na skutki mrozów. Chodzi przede wszystkim o psy trzymane na łańcuchach, często bez ocieplanych bud, bez stałego dostępu do wody i jedzenia. To właśnie do takich miejsc docierają inspektorzy podczas zgłoszeń od mieszkańców.

Co roku setki psów w regionie spędzają zimę na zewnątrz, w warunkach, które nie dają żadnych szans na bezpieczne przetrwanie. Zimowy Patrol reaguje na zgłoszenia, interweniuje, a w skrajnych przypadkach odbiera zwierzęta właścicielom i przewozi je do schroniska w Elblągu, prowadzonego przez OTOZ Animals od 2009 roku.

„Śnieg i minusowe temperatury najbardziej zagrażają psom więzionym na łańcuchach”

OTOZ Animals nie ukrywa, że najtrudniejsze przypadki dotyczą właśnie zwierząt uwięzionych. Dla wielu zwierząt problemem nie jest tylko temperatura, ale także skrajne zaniedbanie. Brak wody, brak karmy, brak jakiegokolwiek opieki weterynaryjnej – to realia wielu interwencji prowadzonych w regionie.

Historia Nelci pokazuje, jak wygląda codzienność wielu zgłoszeń

Wśród zwierząt uratowanych dzięki Zimowemu Patrolowi była Nelcia – starsza sunia, która przez długi czas żyła w skrajnie trudnych warunkach. „Nelcia spała pod traktorem, innym razem w dziurze wykopanej pod stertą desek. Starsza sunia uwiązana

na ciężkim łańcuchu słała się na łapkach, trzęsa się z zimna i bez przerwy drapała...” – wspominają Animalsi.

To nie jednostkowy przypadek, lecz rzeczywistość wielu psów, które trafiają pod opiekę organizacji. Po interwencji zaczyna się długotrwały proces leczenia, szczepień, sterylizacji, rehabilitacji i poszukiwania nowego domu. Każdy taki przypadek to realne koszty i tygodnie pracy.

Tysiące uratowanych zwierząt, ale zimą potrzeby rosną najszybciej

OTOZ Animals od lat prowadzi działania ratunkowe w całej Polsce. Tylko w ciągu ostatniej dekady organizacja doprowadziła do adopcji ponad 76 tysięcy zwierząt. Zima jest jednak okresem szczególnie trudnym, bo liczba zgłoszeń gwałtownie rośnie, a każde kolejne uratowane zwierzę oznacza dodatkowe

wydatki.

Koszty paliwa, transportu, leczenia, karmy, opieki weterynaryjnej i utrzymania schroniska sprawiają, że bez wsparcia darczyńców skala działań musiałaby zostać ograniczona.

Trwa zbiórka, od niej zależy, jak daleko dotrze pomoc

Równolegle z działaniami w terenie prowadzona jest zbiórka środków. Zebrane pieniądze przeznaczone są na finansowanie patroli, leczenie zwierząt oraz zabezpieczenie podstawowych potrzeb psów trafiających pod opiekę organizacji. OTOZ Animals podkreśla, że zgłoszenia nadal napływają, a każdy kolejny mroźny dzień oznacza nowe dramatyczne sytuacje. Zasięg pomocy zależy bezpośrednio od dostępnych środków.

[Link do zbiórki TUTAJ](#)

Wybuch w budynku mieszkalnym. Jedna osoba nie żyje, mieszkańcy uciekali



W niedzielny poranek w Ornie doszło do tragicznego wybuchu gazu w jednym z budynków mieszkalnych przy ul. Zarzecznej. Według RMF FM zginął około 50-letni mężczyzna, a siedem osób musiało opuścić swoje mieszkania. Na miejscu pracowały liczne służby ratunkowe, a przyczyny zdarzenia badają policja i prokuratura.

Wybuch butli z gazem w Ornecie. Nie żyje około 50-letni mężczyzna

Do tragedii doszło w niedzielę rano w jednym z parterowych domów szeregowych przy ul. Zarzecznej w Ornecie, w powiecie lidzbarskim. Jak informuje RMF FM, w wyniku wybuchu butli z gazem zginął około 50-letni mężczyzna, który mieszkał w jednym z lokali. Siła eksplozji była znaczna i spowodowała poważne zniszczenia konstrukcji budynku.

Poważne zniszczenia budynku i ewakuacja mieszkańców

Eksplozja zniszczyła jedną ze ścian zewnętrznych budynku. Uszkodzony został także dach, a pęknięcia widoczne są niemal na całej konstrukcji. Z przylegających lokali ewakuowało się siedem osób. Jak podaje Radio Olsztyn, wybuch nastąpił około godziny 8 rano w budynku wielorodzinnym, a dalsze przebywanie w nim było niebezpieczne.

Z budynku wyniesiono kolejne butle z gazem

Po opanowaniu sytuacji ze środka budynku wyniesiono

dwie duże butle z gazem, które na szczęście nie eksplodowały. Ich obecność mogła doprowadzić do jeszcze większej tragedii. Strażacy zabezpieczyli teren i sprawdzili obiekt pod kątem dalszego zagrożenia.

Na miejscu trzynaście zastępów straży pożarnej

W akcji ratunkowej brało udział trzynaście zastępów państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Na miejscu pracowały także zespoły ratownictwa medycznego oraz policja. Teren zdarzenia został zabezpieczony, a służby przez wiele godzin prowadziły działania związane z usuwaniem skutków wybuchu.

Policja, prokuratura i nadzór budowlany badają przyczyny

Jak relacjonował dla Radia Olsztyn sierżant sztabowy Tomasz Bielikowicz z komendy policji w Lidzbarku Warmińskim, o zdarzeniu powiadomiona została prokuratura oraz nadzór budowlany, który ma ocenić stan techniczny budynku. Na miejscu obecny był także burmistrz Ornety, który rozpoczął poszukiwania lokali zastępczych dla ewakuowanych mieszkańców.

źródło: Radio Olsztyn, RMF FM

Młody kierowca spowodował czołówkę. Trzy osoby trafiły do szpitala



Na jednym z najbardziej niebezpiecznych odcinków starej „siódemki” znów zrobiło się dramatycznie. Chwile nieuwagi wystarczyły, by spokojna trasa między niewielkimi miejscowościami zamieniła się w miejsce policyjnej akcji i pilnej interwencji służb.

Groźny wypadek drogowy na trasie Idzbark - Grabin. Policja pracowała na miejscu zdarzenia

Do wypadku doszło dziś (18 stycznia) na odcinku drogi pomiędzy miejscowościami Idzbark i Grabin w powiecie ostródzkim. Na miejscu pracowali funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie, którzy zabezpieczali teren i ustalali dokładne okoliczności zdarzenia. Z informacji przekazanych przez policję wynika, że doszło tam do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Zderzenie dwóch volkswagenów. 19-latek nie dostosował prędkości do warunków

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący

volkswagenem 19-letni mężczyzna nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych. W efekcie doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem, również marki Volkswagen. Siła uderzenia była na tyle duża, że konieczna była pomoc medyczna.

Trzy osoby przewiezione do szpitala. Policja apeluje o ostrożność

W wyniku wypadku trzy osoby zostały przetransportowane do szpitala. Na ten moment nie podano informacji o ich stanie zdrowia. Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, dostosowanie prędkości do warunków na drodze oraz zdjęcie nogi z gazu, zwłaszcza na odcinkach, gdzie dochodziło już wcześniej do niebezpiecznych zdarzeń.

źródło: KPP Ostróda

Potrącenie pieszych na zamrożniętym jeziorze Ukiel



Na zamrożniętej tafli jeziora Ukiel w Olsztynie doszło do groźnego zdarzenia z udziałem bojeru. Dwie osoby spacerujące po lodzie zostały potrącone przez sterującego pojazdem mężczyznę. Policja wyjaśnia dokładne okoliczności wypadku.

Okoliczności zdarzenia na jeziorze Ukiel

Do zdarzenia doszło w sobotnie południe na zamrożniętej tafli jeziora Ukiel. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń policjantów, 50-letni mężczyzna sterujący wypożyczonym bojerem najechał na dwoje pieszych poruszających się po lodzie. Poszkodowani to 43-letni mężczyzna oraz 33-letnia kobieta, którzy spacerowali po jeziorze w momencie zdarzenia.

Poszkodowani trafili do szpitala

W wyniku potrącenia obie osoby doznały obrażeń i zostały przetransportowane do szpitala. Jak przekazali funkcjonariusze, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Policja nie informuje na tym

etapie o szczegółach dotyczących rodzaju obrażeń.

Relacje uczestników zdarzenia

Sterujący bojerem mężczyzna był trzeźwy. W rozmowie z policjantami tłumaczył, że nie zauważył pieszych znajdujących się na lodzie. Z kolei z relacji poszkodowanych wynika, że również oni nie zauważyli zbliżającego się od tyłu pojazdu poruszającego się po zamrożniętej tafli jeziora.

Czynności policji i dalsze postępowanie

Na miejscu zdarzenia czynności procesowe prowadzili policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Funkcjonariusze

Pożar w dużym zakładzie pracy na Mazurach



fot. OSP Romany

Duże zadymienie i widoczne płomienie postawiły na nogi służby ratunkowe w jednej z miejscowości powiatu szczycieńskiego. W sobotę, 17 stycznia, w Romanach doszło do pożaru w zakładzie produkującym pellet. Jak informuje Tygodnik Szczytno, ogień pojawił się w części technologicznej obiektu.

Pożar suszarni trocin w zakładzie produkującym pellet

Według informacji przekazanych przez Tygodnik Szczytno, ogień objął maszynę służącą do suszenia trocin. Pracownicy zakładu jako pierwsi zauważyli zagrożenie i podjęli próbę ugaszenia pożaru jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanego efektu.

Działania straży pożarnej podczas pożaru w Romanach

Po przybyciu pierwszych zastępów na miejsce

konieczne było użycie podnośnika hydraulicznego. Z jego kosza strażacy podawali wodę bezpośrednio na objętą ogniem maszynę oraz do wnętrza suszarni, gdzie rozwijał się pożar.

Równolegle strażacy zwilżali składowane w pobliżu trociny, aby zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia na dalszą część magazynów i linii produkcyjnej. Po ugaszeniu pożaru obiekt został dokładnie sprawdzony pod kątem ewentualnych zarzewi ognia i zagrożeń wtórnych.

Siedem zastępów straży

pożarnej na miejscu

W działaniach brało udział łącznie około 30 strażaków w sile siedmiu zastępów z JRG Szczytno oraz jednostek

OSP z Roman, Trelkowa, Nowych Kiejkut i Szyman. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

źródło: Tygodnik Szczytno, OSP Romany

Zmiotła latarnię i wpadła do rowu. 22-letnia kierująca trafiła do szpitala



Spokojne popołudnie w niewielkiej miejscowości pod Mrągowem przerwała nagle akcja służb. Na drodze nr 601 pojawiły się radiowozy i karetka, a świadkowie długo nie mogli uwierzyć w to, co wydarzyło się tuż przed godziną 17.

Wypadek drogowy w miejscowości Nawiady. Na miejscu pracowali policjanci z Mrągowa

Do zdarzenia doszło w piątek około godziny 17:00 na drodze nr 601 w miejscowości Nawiady. Na miejsce skierowano funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Mrągowie, którzy zabezpieczyli teren oraz rozpoczęli ustalanie przebiegu wypadku. Sytuacja od początku wyglądała poważnie, a uszkodzenia pojazdu wskazywały na dużą siłę uderzenia.

22-letnia kierująca nie

dostosowała prędkości. Auto zjechało na przeciwległy pas, uderzyło w latarnię i drzewo

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 22-letnia kierująca samochodem marki Mazda nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Kobieta straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwległy pas ruchu, następnie uderzyła w latarnię, a po chwili wpadła do przydrożnego rowu, gdzie doszło do zderzenia z drzewem.

Kierująca z obrażeniami trafiła do szpitala. Zdarzenie

zakwalifikowano jako wypadek drogowy

22-letnia kierująca została przetransportowana do szpitala. Jak przekazali policjanci, doznała obrażeń powodujących rozstrój zdrowia powyżej siedmiu dni, dlatego zdarzenie zostało oficjalnie zakwalifikowane jako wypadek drogowy. W pojeździe znajdował się również pasażer, który nie odniósł obrażeń.

Policja: kierująca była trzeźwa.

Funkcjonariusze apelują o zdjęcie nogi z gazu

Badanie alkomatem wykazało, że 22-latką była trzeźwa. Policja podkreśla jednak, że nadmierna prędkość i niedostosowanie jej do warunków drogowych wciąż należą do głównych przyczyn poważnych zdarzeń na drogach. Funkcjonariusze apelują do kierowców o ostrożność, zachowanie bezpiecznego odstępu, skupienie na prowadzeniu pojazdu oraz przewidywanie zagrożeń. Każda decyzja za kierownicą może mieć realne konsekwencje.

Nowe czerwone pojemniki na odpady już stoją w miastach. Sprawdź, co możesz do nich wrzucić



Na osiedlach, przy szkołach i urzędach pojawił się nowy element miejskiego krajobrazu - czerwone pojemniki na odpady niebezpieczne. Od ponad dwóch dekad działa w Polsce system, z którego korzystają miliony rolników. Oba rozwiązania mają jeden cel: ograniczyć ryzyko, jakie niosą złe zagospodarowane odpady niebezpieczne.

Czerwone pojemniki na odpady niebezpieczne coraz częściej pojawiają się w polskich

gminach

W ostatnich tygodniach samorządy w różnych częściach kraju rozpoczęły instalowanie czerwonych kontenerów przeznaczonych do zbiórki odpadów niebezpiecznych. To element rozszerzania systemu

selektywnej zbiórki, który ma ułatwić mieszkańcom oddawanie odpadów, które nie powinny trafiać do zwykłych pojemników.

Do czerwonych pojemników można wrzucać m.in. zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane leki, żarówki energooszczędne, drobną elektronikę, tusze i tonery, opakowania po chemikaliach, resztki farb i rozpuszczalników. Są to odpady, które w przypadku wyrzucenia do odpadów zmieszanych mogą stanowić realne zagrożenie dla środowiska oraz zdrowia ludzi.

Jednocześnie system ten nie obejmuje wszystkich rodzajów odpadów niebezpiecznych. Szczególne zasady dotyczą m.in. opakowań po środkach ochrony roślin stosowanych przez profesjonalnych użytkowników. Takie odpady nie mogą trafiać do czerwonych kontenerów i podlegają osobnemu, wyspecjalizowanemu systemowi zbiórki.

System Zbiórki Opakowań PSOR działa w Polsce od 22 lat i obejmuje blisko 2 mln rolników

Równolegle do nowych rozwiązań samorządowych od ponad dwóch dekad funkcjonuje w Polsce System Zbiórki Opakowań PSOR. To ogólnokrajowy mechanizm przeznaczony do bezpiecznego odbioru opakowań po środkach ochrony roślin oraz innych produktach niebezpiecznych wykorzystywanych w rolnictwie.

Z systemu korzysta obecnie około 2 mln rolników oraz blisko 5 tysięcy punktów sprzedaży, które pełnią rolę punktów odbioru. Opakowania zwracane są do sklepów, w których dokonano zakupu, a następnie trafiają do bezpiecznego zagospodarowania. Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin, które koordynuje system, podkreśla, że model ten jest jednym z nielicznych w Polsce, gdzie branża fizycznie odbiera

odpady po własnych produktach.

„System PSOR jest obecnie rozwiązaniem w pełni dojrzałym i zaadaptowanym do wymogów rynkowych. Jesteśmy branżą, która jako jedna z nielicznych w Polsce fizycznie zbiera z rynku opakowania po swoich produktach. Naszym priorytetem jest bezpieczeństwo i ochrona środowiska, dlatego dążymy do maksymalizacji zbiórki. Wynik na poziomie 88% zebranej masy opakowań w 2024 roku to dowód na wysoką świadomość rolników i skuteczność naszych działań edukacyjnych” – mówi Małgorzata Bojańczyk, Dyrektor Generalna Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin.

PSOR działa bezpłatnie i przez cały rok. Koszty ponoszą producenci

System PSOR jest dostępny dla rolników bezpłatnie, niezależnie od miejsca prowadzenia gospodarstwa. Odpowiednio przygotowane opakowania mogą być oddawane do dowolnego punktu uczestniczącego w systemie.

Koszty funkcjonowania nie obciążają użytkowników końcowych. Finansowanie spoczywa po stronie producentów i importerów środków ochrony roślin zrzeszonych w PSOR, co stanowi realizację zasady odpowiedzialności producenta za produkt także po jego zużyciu. To rozwiązanie istotne nie tylko z punktu widzenia ochrony środowiska, ale także bezpieczeństwa ludzi. Niewłaściwie składowane opakowania po chemikaliach rolniczych mogą prowadzić do skażenia gleby, wód gruntowych oraz stanowić realne zagrożenie dla zdrowia.

Ekspertki podkreślają, że zarówno czerwone pojemniki w gminach, jak i system PSOR, mają sens tylko wtedy, gdy towarzyszy im wiedza i świadomość użytkowników. Każdy źle wyrzucony odpad niebezpieczny to potencjalne ryzyko – dla środowiska, zdrowia ludzi i zwierząt.

Pożar samochodu na S7. Kłęby dymu widoczne z daleka



Niedziela miała upływać spokojnie, ale na jednym z najbardziej uczęszczanych odcinków trasy S7 zrobiło się nerwowo. Kierowcy zwalniali, na poboczu pojawiły się wozy strażackie, a nad drogą unosił się dym.

Pożar samochodu osobowego na drodze S7 w rejonie MOP Sople w kierunku Warszawy

Do zdarzenia doszło dziś, 18 stycznia, na drodze ekspresowej S7, na wysokości Miejsca Obsługi Podróżnych Sople, na pasie w kierunku Warszawy. Informacja o zapaleniu się pojazdu osobowego szybko obiegła kierowców podróżujących tą trasą. Sytuacja wyglądała poważnie, dlatego na miejsce niezwłocznie skierowano służby ratunkowe.

Do akcji ruszyły jednostki z Małdyt, Zajezrza i Morąga

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło o godzinie 11:39. Do działań zadysponowano zastęp OSP KSRG Małdyty, który wyjechał samochodem ratowniczo-gaśniczym MAN. Na miejscu interweniowały także jednostki OSP Zajezrze oraz JRG Morąg. Teren zdarzenia zabezpieczali policjanci, dbając o bezpieczeństwo kierowców i płynność ruchu na trasie.

Groźnie wyglądająca sytuacja zakończyła się bez osób poszkodowanych

Pożar auta na drodze szybkiego ruchu zawsze budzi duże emocje i niepokój, tym razem obyło się bez tragedii. Jak przekazały służby, nikt nie odniósł obrażeń.

Do pożarów samochodów najczęściej dochodzi w wyniku usterek technicznych, zwłaszcza instalacji elektrycznej oraz układu paliwowego. Przyczyną bywają także przegrzane elementy silnika, wycieki oleju lub paliwa, a w starszych pojazdach – zużyte przewody i nieszczelności. Rzadziej źródłem ognia są celowe podpalenia lub nieprawidłowe przeróbki instalacji. Strażacy podkreślają, że kluczowa jest szybka reakcja kierowcy. W przypadku zauważenia dymu, zapachu spalenizny lub nietypowych odgłosów należy natychmiast zatrzymać pojazd w bezpiecznym miejscu, wyłączyć silnik, opuścić samochód i wezwać pomoc pod numerem alarmowym 112. Próby dalszej jazdy mogą doprowadzić do gwałtownego rozwoju

Nauczycielka z Mazur zachwyciła jurorów „The Voice Senior”. Zaśpiewała przepięknie



fot. „The Voice Senior” TVP2

Czasem wystarczy jedna piosenka, by zatrzymać widzów przed ekranami. W sobotni wieczór na antenie TVP2 pojawiła się uczestniczka, której historia i interpretacja znanego utworu sprawiły, że o ławczance zrobiło się głośno.

Występ Małgorzaty Jędrzejewskiej w „The Voice Senior” przyciągnął uwagę widzów w całym kraju

W 5. odcinku 7. edycji programu „The Voice Senior” wystąpiła Małgorzata Jędrzejewska, mieszkanka Ławy. Podczas etapu Przesłuchań w ciemno zaprezentowała utwór „Kiedy mnie już nie będzie” – piosenkę z 1980 roku z muzyką Seweryna Krajewskiego i tekstem Agnieszki Osieckiej. Emisja odcinka odbyła się 17 stycznia 2026 roku na antenie TVP2.

Wzruszająca interpretacja kultowego utworu sprawiła, że

jurorzy odwrócili swoje fotele

Występ ławianki szybko stał się jednym z najbardziej komentowanych momentów odcinka. Jej interpretacja poruszyła jurorów na tyle, że dwa fotele odwróciły się niemal jednocześnie. Na Małgorzatę Jędrzejewską postawili Alicja Majewska oraz Robert Janowski. Ostatecznie uczestniczka zdecydowała się dołączyć do drużyny Roberta Janowskiego, z którym rozpocznie dalszą drogę w programie.

Barwna historia życia i decyzja o zaczynaniu od nowa poruszyły nie tylko widzów

Podczas programu uczestniczka opowiedziała także o swojej drodze życiowej. Przez ponad trzy dekady pracowała w szkole jako polonistka, była również

instruktorką, wokalistką i pisarką. W pewnym momencie przyszedł jednak kryzys i potrzeba zmiany. W wieku 52 lat wyjechała do Anglii, by rozpocząć życie od nowa. Po powrocie do Polski świadomie wybrała Iławę jako swoje miejsce na ziemi i szybko zaangażowała się w lokalne środowisko twórcze i artystyczne.

Iławianka podkreśla, że seniorzy nie powinni rezygnować z marzeń i aktywności

Małgorzata Jędrzejewska zwraca uwagę, że wiek nie musi być żadną barierą w realizowaniu pasji. Podkreśla, że śpiew towarzyszył jej przez całe życie, choć nigdy nie kształciła się muzycznie. Otwarcie mówi o swojej introwertycznej naturze i dystansie do samej siebie, co tylko dodało jej autentyczności w oczach widzów programu.

Występ Małgorzaty Jędrzejewskiej odbił się szerokim echem wśród lokalnej społeczności. Dla wielu

mieszkańców to powód do dumy, ale też dowód na to, że talent i determinacja mogą zaprowadzić na ogólnopolską scenę bez względu na wiek i wcześniejsze doświadczenia. Jej udział w programie to dopiero początek – kolejne odcinki pokażą, jak potoczy się dalsza przygoda Iławianki w „The Voice Senior”.

Wykładowca UWM

Łukasz Reks jest jednym z najjaśniejszych muzycznych odkryć ostatniej edycji *The Voice of Poland* i zdecydowanie najbardziej rozpoznawalnym uczestnikiem związanym z Warmią i Mazurami. Wykładowca Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oczarował jurorów już na etapie „Przesłuchań w ciemno”, wykonując utwór *You're Still The One*, który przyniósł mu aż trzy odwrócone fotele i pozwolił wybrać drużynę trenera Kuby Badacha. Jego barwny wokal i interpretacje kolejnych piosenek sprawiły, że awansował przez bitwy aż do odcinków na żywo, zdobywając sympatię widzów z całej Polski. W finale programu zajął czwarte miejsce.

źródło: „The Voice Senior” TVP2, infoilawa.pl

Nie żyje były senator RP i wicewojewoda warmińsko-mazurski



Odszedł człowiek znany z zaangażowania, pracy dla lokalnej społeczności i konsekwentnej obecności w życiu publicznym Warmii i Mazur.

Zmarł Sławomir Sadowski, były senator RP i wicewojewoda warmińsko-mazurski

Po ciężkiej chorobie zmarł Sławomir Sadowski – były senator ziemi elbląskiej, wicewojewoda warmińsko-mazurski oraz wieloletni samorządowiec. Informację o jego śmierci przekazali współpracownicy i osoby związane z regionem, składając rodzinie i bliskim kondolencje oraz podkreślając jego wieloletnią służbę publiczną.

Był związany z Warmią i Mazurami przez całe życie. Pracował dla regionu na wielu szczeblach

Sławomir Sadowski urodził się 19 grudnia 1948 roku w Pasłęku. Ukończył studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Przez dwanaście lat pracował jako nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w I Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Elblągu, pozostając blisko młodzieży i edukacji, która przez lata była mu szczególnie bliska.

Działacz społeczny i animator życia kulturalnego w Elblągu i Pasłęku

W latach 1994–2000 pełnił społecznie funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Elblągu. W tym czasie organizował spotkania historyczne dla młodzieży z udziałem wybitnych naukowców. Był także związany z lokalnymi mediami – na przełomie lat

80. i 90. współredagował „Gazetę Pasłęcką”, a w latach 1993–1997 pełnił funkcję redaktora naczelnego innych lokalnych gazet.

Samorządowiec z doświadczeniem. Zasiadał w sejmiku i kierował ważnymi komisjami

W latach 1998–2002 był radnym Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Pełnił wówczas funkcję wiceprzewodniczącego sejmiku, wiceprzewodniczącego Komisji Kultury i Edukacji, był członkiem Komisji Samorządowej i Bezpieczeństwa oraz przewodniczącym Komisji Heraldycznej. Do samorządu wojewódzkiego powrócił w 2014 roku, ponownie uzyskując mandat radnego.

Dwukrotnie senator i wieloletni wicewojewoda warmińsko-mazurski

W latach 2005–2011 sprawował mandat senatora Rzeczypospolitej Polskiej. 16 grudnia 2015 roku został powołany na stanowisko wicewojewody warmińsko-mazurskiego. Funkcję tę pełnił do grudnia 2023 roku, pozostając jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli administracji rządowej w regionie.

Osoby, które miały okazję z nim współpracować, podkreślają jego zaangażowanie, spokój oraz szacunek do drugiego człowieka. W kondolencjach pojawiają się słowa o odpowiedzialności, oddaniu sprawom regionu i trwałym śladzie, jaki pozostawił w życiu publicznym Warmii i Mazur.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	18/2026
Data wydania	18 stycznia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.